

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek 19.04 Dzień Powszedni

18⁰⁰ + Mieczysława i Bolesława Kowalskich zam. syn z rodziną

18³⁰ + Grzegorza Krzyszkowskiego

Wtorek 20.04 Dzień Powszedni

18⁰⁰ 1) + Andrzeja Kociolkowskiego (3 r. śm.)

2) + Cecylię Korban od swatowej w parafii św. Bartłomieja w Chęcinach

18³⁰ + Grzegorza Krzyszkowskiego od r. Korbanów i Stajniaków

Środa 21.04 Dzień Powszedni

18⁰⁰ 1) + Janinę (r. śm.) Mariana Pobochoń z int. r. 2) + Bogdana, Tadeusza Słowińskich, Franciszkę, Władysława Piotrowskich 3) + Helenę, Józefa, Sławomira Machulskich 4) + Stanisława Kamińskiego (1 r. śm.) zam. żona 5) + Zbigniewa i Małgorzatę Dudek z int. wujka 6) + zm. Członkinie z Kółka Różańcowego Św. Teresy od Dzieciątka Jezus 7) + Janinę (8 r. śm.), Bogdana Znojów, Wandę i Piotra Toporek- zam. Zofia Kruk z r. 8) + Genowefę Zawadzka od córki Alicji z r. 9) + Cecylię Korban od uczestników pogrzebu

Czwartek 22.04 Dzień Powszedni

18⁰⁰ + Anielę (r. śm.), Bolesława Malickich za zm. z rodz. Malickich, Danutę, Jana Szlufików, Olgę Białacką zam. syn. Józef z rodziną

18³⁰ + Helenę Bedłę zam. syn Marian z r.

Piątek 23.04 św. Wojciecha - RELIKWIE

18⁰⁰ + Stanisława Zygać od swatów Kałużów

18³⁰ + Janinę Kołek (1 r. śm.) zam. rodzina

Sobota 24.04 Dzień Powszedni

18⁰⁰ + Józefa Wawrzyckiego, Katarzynę, Władysława Kasperków, Franciszkę, Michała Wawrzyckich, Marię, Józefa Pszczołów, Irenę, Antoniego Lisów

18³⁰ + Apolonię, Wincentego, Mariannę, Władysława, Bogdana Zychowiczów, Mateusza Marcinińskiego

Niedziela 25.04 IV Niedziela Wielkanocna

8⁰⁰ za Parafię

10⁰⁰ + Krzysztofa Lewickiego (11 r. śm)

12⁰⁰ Chrzty: 1) Nadia Pawlusek 2) Tobiasz Petera

16⁰⁰ W int. o. Jakuba w r. święceń kapłańskich o potrzebne łaski w pełnieniu posługi duszpasterskiej

Extra...

×18.04.1025 – W katedrze gnieźnieńskiej odbyła się koronacja Bolesława I Chrobrego na pierwszego króla Polski.

× 22.04.2002 – W warszawskiej fabryce Daewoo-FSO zawieszono produkcję Poloneza. W praktyce oznaczało to jej zakończenie.

Parafia pw. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica
parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com tel. 41 311 42 59
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS



III Niedziela Wielkanocna

18 kwietnia 2021 r. Nr 21 (647)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Dz 3, 13-15. 17-19
1 J 2, 1-5

Ewangelia: Łk 24, 35-48

Uczniowie opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak poznali Jezusa przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i spożył przy nich. Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy oświecił ich umysł, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynając od Jeruzalem. Wy jesteście świadkami tego».

Kazanie espresso...

Przedziwne, Uczniowie wpadają w popłoch, gdy Jezus staje pośród nich, bo się im wydaje, że widzą ducha. Jezus, by ich uspokoić, pokazuje swoje ręce i nogi, a następnie spożywa z nimi pieczoną rybę. W tych czynach przekazuje prawdę, że wszystko, co mówił do nich wcześniej, wypełniło się przez Jego śmierć i zmartwychwstanie. I ta prawda staje się najważniejszym aspektem świadectwa uczniów. Mają iść do świata i głosić, że Chrystus został ukrzyżowany i zmartwychwstał. To ma być także nasze świadectwo. Prawda o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa jest treścią chrześcijańskiego życia. Chrystus obecny w historii świata, w historii naszego życia to nie mit. Chrystus jest realny. /ks. M. Frukacz/

Bądźmy Świadcami Chrystusa Zmartwychwstałego

Ogłoszenia parafialne...

- Od dzisiaj w Kościele rozpoczyna się XIII Tydzień Biblijny, którego motywem przewodnim są słowa: "Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie głodny; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie". W związku z tym zapraszamy na spotkanie parafialnego kręgu biblijnego w czwartek o godz. 19.00 w kościele. Proszę zabrać z sobą Pismo św.
- Spotkanie rodziców dzieci przygotowujących się do przyjęcia pierwszej Komunii Świętej odbędzie się we wtorek 20 kwietnia o godz. 19 00 w kościele.



- W piątek uroczystość św. Wojciecha, patrona Polski - Msze Św. z błogosławieństwem relikwiami. Tego dnia nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.
- Przygotowanie przed chrztem - w sobotę o godz. 19 00.
- Również w dzisiejszym numerze "Niedzieli", na pierwszej stronie zamieszczono obszerny artykuł dotyczący przygotowywania nowych szat dla Matki Bożej i Pana Jezusa do obrazu w ołtarzu głównym w naszym kościele. W związku z tym otrzymaliśmy zwiększoną ilość egzemplarzy. Pragnę przypomnieć, że cena zarówno za Niedzielę jak i Gościa Niedzielnego wynosi 6 zł.
- W Wielki Piątek ofiary składane podczas adoracji krzyża są

przeznaczone na utrzymanie Grobu Bożego w Jerozolimie Zostało złożonych 1140 zł.

• W drugi dzień Świąt Wielkanocnych taca przeznaczona jest na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Zostało zebrane 2 400 zł.

• W Niedzielę Miłosierdzia Bożego do puszek przed kościołem na potrzeby Caritas Diecezji Kieleckiej ofiarowano 780 zł.

• Wychodząc z kościoła zwróćmy uwagę na śmietnik. Skąd takie fotele? Czyżby z cementarza? Bardzo proszę segregować odpady. Prawie wszyscy wieńce z szarfami i sztucznymi kwiatkami, wiązanki z celofanem wrzucają do odpadów organicznych. Po zamknięciu i zmieszaniu z innymi bardzo trudno to oddzielić.

Znaleziono...

- Zastanawiałem się, dlaczego na osobie Josepha Ratzingera/Benedykta XVI skupiły się tak potężne ataki. Odpowiedź brzmi: Zawsze był tym który upomina, człowiekiem niewygodnym, który sprzeciwiał się wysiłkom, aby uczynić z Kościoła katolickiego coś w rodzaju społecznego stowarzyszenia lub przypisać mu rolę globalnego strażnika zasad etycznych, światowego etosu. Stąd jako obrońca wiary stał się celem ataków. Zaczęło się to bardzo wcześnie. Po Soborze Watykańskim II zderzyły się ze sobą dwa odmienne teologicznie i kościelno-politycznie obozy, które walczyły o suwerenność interpretacji Soboru Watykańskiego II. Ojcowie soborowi w żadnym wypadku nie uprawomocnili retoryki, która oznaczałaby sekularyzację, czy też "zeświecczenie" wiary. Ani celibat nie został zachwiany, ani nie było w perspektywie kapłaństwa kobiet itd. Niemniej jednak stało się jasne, że wraz z Soborem Watykańskim II wzmocniły się siły, które wyczuły szansę na wyrzucenie za burtę podstawowych wartości wiary katolickiej. W takim kontekście Ratzinger zdecydowanie promował modernizację Kościoła, którą podjął Sobór, ale był też jednym z pierwszych, którzy ostrzegali przed reinterpretacją soborowych postanowień. Aby wyeliminować jego krytyczny głos, nagle zniesławiano go jako renegata i reakcjonistę. Temu celowi służyła na przykład legenda o jego "traumie" podczas studenckiej rewolwy w 1968 r., o której mówiono, że zmieniła go z postępowego teologa w skrajnego konserwatystę. Ta historia nie ma jednak nic wspólnego z prawdą. Nie było ani "traumy" Ratzingera, ani punktu zwrotnego. Jego stanowisko nie różni się od tego, które zajmował przed Soborem. "Folwark zwierzęcy" George'a Orwella bardzo dobrze opisuje taki proces, w którym nowa władza stara się wyeliminować siły opozycyjne, wprowadza nowe słowa, nową interpretację programu i nowe obrazy, przede wszystkim głównego wroga, który za wszystko ponosi winę, także za to, że po wszystkich koniecznych ulepszeniach nie wszystko idzie jak należy. /Peter Seelwald/

Boży człowiek... - św. Franka (24 kwietnia)

Franka (znana także jako Franciszka Vitalta) urodziła się w 1175 r. w prowincji Piacenza. W bardzo młodym wieku wstąpiła do klasztoru benedyktyńskiego w San Siro. Mając ledwie 14 lat złożyła w nim śluby wieczyste. W 1198 r. po śmierci ksieni zajęła jej miejsce. Podjęta przez nią decyzja o zaprowadzeniu w klasztorze regularnego życia zakonnego spotkała się z silnymi protestami zarówno bogatych rodzin mieszkających w Piacenza, jak i samych siostr. Z czasem opór udało się przełamać. W 1214 r. Franka została zaproszona do klasztoru cysterek w Montelana. Wybrana tam ksienią, przez pewien czas administrowała także klasztorem w San Siro. W trosce o bezpieczeństwo siostry przeniosły się do Pittolo i tam żyły pod kierunkiem Franki. Świątobliwa przełożona zmarła 25 kwietnia 1218 r.

Podsumowanie

- **KK – No i przyszedł ten dzień muszę zakończyć nasze rozmowy, nasze spotkanie na łamach naszej gazetki dziękuję serdecznie ojciec Jakubie za wzięcie udziału w tym cyklu w tym towarzyszeniu nam przez ten okres Wielkiego Postu aż do dnia dzisiejszego, za te wiele mądrych słów myślę, że mogliśmy z nich czerpać zarówno przy poszukiwaniu jak i pogłębieniu wiary. Bóg zapłać. Z naszej strony życzymy ojcu dalszych sukcesów w życiu zakonnym i wielu owoców Ewangelizacji.**

- o. Jakub - W rozdziale czwartym ewangelii Łukaszewej możemy odnaleźć „Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie”. Dziękując za zaproszenie na szukanie odpowiedzi na nurtujące pytania, dotyczące Kościoła w świecie codziennym, ufam, że odebraliście je jako słowa, które miały zastanowić nas nad kondycją naszej wiary, (a nie jako słowa wymądrzania się) by pójść o krok dalej.... Do wiary dojrzałej, wiary świętej przekazywanej w Kościele katolickim i w nim trwającej mimo różnych ludzkich ułomności. Dlatego odwagi. Nie lękajcie się. Nawet gdy życie przypomina wzburzone morze. To On zwyciężył świat i chce zbawić i mnie i Ciebie.

Zamyśl się...

„aby Chrystus był kochany, proboszcz musi być kochany.”
/Św. Ambroży/

Uśmiech

Pani w przedszkolu podchodzi do Jasia: - Jasiu, co rysu-proboszcz musi być kochany.”
jesz? - Wujka Karola. - A dlaczego pomalowałaś mu włosy na niebiesko? - Bo nie mam łysej kredki.

Coś dla ducha...

„O utraconej przyjaźni”

Mała wieś; drogą przejeżdża rowerzysta. To młody chłopak, który mieszka tu w okolicy, od dłuższego czasu trenuje kolarstwo. Jest bardzo lubiany, ma wiele kolegów i koleżanek. Wszyscy oni wierzą w to, że Michał zostanie kiedyś sławnym kolarzem. Czas szybko mijał. Minęły trzy lata, w czasie których chłopak ciężko i wytrwale trenował. Zaczął wreszcie osiągać sukcesy. Wygrał kilka wyścigów, które dały mu pewność siebie. Coraz więcej czasu poświęcał na treningi, jednocześnie coraz rzadziej spotykał się ze swoimi starymi znajomymi. Poznawał wciąż nowych, wpływowych ludzi i zapomniał o tych, którzy w niego wierzyli, gdy rozpoczynał karierę. Z czasem zaczął na nich patrzeć z góry, stał się zadufany w sobie. Nie dzwonił do nich, nie odwiedzał. Minęły jeszcze dwa lata i Michał zapomniał o swoich korzeniach. Miał piękną willę, sportowy samochód. Niestety, im bardziej był sławny i bogaty, tym bardziej czuł się samotny. Zapomniał o jednej, ważnej rzeczy, że pycha jest największym złem tego świata.

Czy pamiętam o swoich bliskich, ludziach, którzy byli mi zycziwi? Może gdzieś wśród codziennych spraw, w ciągłej pogoni za gotówką, zapomniałem o ojcu, matce; może nie odwiedzam nawet ich grobu. Jacy byli ci ludzie, którzy we mnie wierzyli? Co się teraz z nimi dzieje? Przyjaciele z podwórka. Razem bawiliśmy się w berka. A dziś niektórzy mają własne rodziny, inni wyjechali do wielkiego miasta w poszukiwaniu pracy, a są i tacy, którzy tragicznie zginęli w wypadku. Pamiętajmy o nich, gdy staniemy u szczytu kariery. /Marcin Melon/